



Orędzie Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego

Wygłoszone 6 sierpnia 2010 r. przed Zgromadzeniem Narodowym podczas uroczystości zaprzysiężenia na urząd Prezydenta RP

**Panowie Marszałkowie!
 Wysokie Zgromadzenie
 Narodowe!
 Szanowni Goście!
 Drodzy Rodacy!**

Trudno ukryć wzruszenie, gdy staje się w takiej chwili w tym miejscu, gdzie bije serce polskiej demokracji. Ja to tętno polskiej demokracji słyszałem, czułem przez 19 lat mojej pracy w parlamencie. Za te 19 lat wspólnej pracy, z wieloma osobami zasiadającymi także dzisiaj na sali, chciałem serdecznie obu Wysokim Izmom podziękować.

Proszę Państwa!

Dostępując dziś wielkiego szacunku i przyjmując dzisiaj wielkie zobowiązanie. Dziękuję więc wszystkim, którzy wraz ze mną i z moją rodziną przeżywają tę doniosłą chwilę i tutaj w polskim Sejmie i w polskich domach. Zaprzysiężenie Prezydenta to zawsze święto polskiej państwowości i święto polskiej

demokracji. Święto, w którym ma udział, i powinien mieć udział każda Polka i każdy Polak.

Dziękuję więc prawie dziewięciu milionom obywateli Polski, którzy wynieśli mnie do prezydenckiego urzędu. Chcę zapewnić, że uczynię wszystko, aby nie zawieść Państwa oczekiwań i nadziei.

Pamiętam też, że na mojego kontrkandydata głos oddało niemal osiem milionów polskich obywateli. Będę starał się tak sprawować urząd prezydencki, by zyskać ich zrozumienie i uznanie. Zwracam się również do tych moich rodaków, którzy nie uczestniczyli w wyborach, nie poszli do wyborów. Gorąco pragnę pobudzić do aktywności obywatelskiej wszystkich zniechęconych czy obojętnych, bo przecież stan spraw publicznych wpływa istotnie na losy nas wszystkich.

ciąg dalszy na str. 2-3



for. PAP Jacek Turczyk

Tradycje

Trzeci pomnik króla Jagiełły na świecie

Dwu i półmetrowy pomnik odlany w brązie przedstawia króla Władysława Jagiełłę w stroju koronacyjnym. Król jedną ręką wskazuje kościół, którego był pierwotnym fundatorem a którego budowę z drzewa modrzewiowego zakończono około 1391 roku, drugą zaś fragment tekstu przywileju nadanego mieszkańcom wsi Jedlnia.

Całość dopełnia informacja umieszczona na tablicy u podstawy pomnika: „Przez pamięć o królu, który bywając w Jedlni w puszczy przygotowania czynił do wielkiej wojny z zakonem krzyżackim a Jedlnię sławną uczynił przez statut w niej ułożony w 1430 roku...”. Obok tablicy stoją dwa stalowe nagie miecze, będące symbolem grunwaldzkiego zwycięstwa.

Autorem pomnika jest artysta plastyk Andrzej Pasoń, którego pracownia rzeźbiarska mieści się w Starym Sączu.

10 lipca, odbyły się tu wielkie uroczystości upamiętniające 600-lecie bitwy pod Grunwaldem.



Felieton ekonomiczny

MOŻE BYĆ LEPIEJ, A NAWET... NIEKONIECZNIE

To prawda zawsze aktualna. I tak można by też skomentować aktualne założenia makroekonomiczne polskiej gospodarki, przyjęte w wieloletnim planie finansowym państwa na lata 2010 – 2013. Zrozumiałe, że rząd stawia w nim na „lepiej”, ale część ekspertów i analityków, nie mówiąc o krytykach, przestrzega przed zbytnim optymizmem, uwarunkowanym trudnymi i zmiennymi realiami. To, że plan taki powstał, to dobrze, bo w gospodarce po omacku nie powinno się chodzić, o czym przekonała się część krajów unijnych, ale i poza Unią. Żyjemy w świecie, gdzie rządzą pieniądze, więc i pieniędzmi trzeba się „leczyć” w przypadku choroby czyli kryzysu. Potwierdza to, zresztą, rosyjskie powiedzenie, że „trzeba się leczyć tym, od czego się zachorowało”. Kontekst tego powiedzenia jest co prawda inny, ale pasuje, jak ułaj, do obecnych realiów świata finansów.

ZAŁOŻENIA MAKROEKONOMICZNE

Nie zagłębiając się w szczegóły – założenia te można by ująć następująco: produkt krajowy brutto (PKB) ma wzrosnąć w tym roku o 3%, w roku 2011 o 3,5%, w 2012 – „roku Euro”, o 4,8% i w 2013 o 4,1%; stopa średniorocznej inflacji ukształtuje się na poziomie 2% w roku bieżącym, a w 2013 r. – 2,5%; stopa bezrobocia ma obniżyć się z 12,3% na koniec br. do 7,3% w końcu roku 2013. Z innych wskaźników, na uwagę zasługuje wzrost średnich wynagrodzeń (w ujęciu realnym) w tempie od 2,3% w tym roku do 3,8 – 3,9% w latach 2012 – 2013, a także wzrost średniego zatrudnienia w gospodarce od 0,5% w roku bieżącym do powyżej 2% w latach 2012 – 2013. Dla porównania – prognozy dotyczące krajów strefy euro przewidują wzrosty PKB od 0,9% w roku obecnym do 1,5 – 2% w latach 2011 – 2013. Na podstawie tych danych można stwierdzić, że polskie założenia są bardziej optymistyczne. Ale ...

ciąg dalszy na str. 6

Orędzie Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego

Wygłoszone 6 sierpnia 2010 r. przed Zgromadzeniem Narodowym podczas uroczystości zaprzysiężenia na urząd Prezydenta RP

Ciąg dalszy ze str. 1

Obejmuję najwyższy urząd Rzeczypospolitej po wyborach, które nastąpiły w szczególnych okolicznościach, gdy Polska musiała stawić czoła wielkiej narodowej tragedii. Gdy w katastrofie pod Smoleńskiem zginął Prezydent Lech Kaczyński i jego małżonka, gdy zginęli reprezentanci elit państwowych i wybitni przedstawiciele polskiego życia publicznego i społecznego. To była nasza wspólna tragedia, wspólna żaloba, która naznaczyła nas smutkiem i dotkliwym bólem. Ale też pokazała nam wszystkim, że nasze społeczeństwo i nasze państwo tej wielkiej próbie sprostało. Sprostala jej polska demokracja, polska Konstytucja. Sprostaliśmy wszyscy. Demokratyczny ład instytucjonalny, który zbudowaliśmy w ciągu tych ponad 20 lat zmian w Polsce, sprawił, że w tym trudnym czasie potrafiliśmy zapewnić ciągłość władzy państwowej. Potrafiliśmy godnie oddać należny hołd ofiarom katastrofy. Chciałem przywołać tutaj nasze wspólne wspomnienie z 13 kwietnia, gdy Sejm Polski jako pierwsza instytucja państwa polskiego w sposób wyjątkowy uczciła pamięć wszystkim ofiar katastrofy smoleńskiej ze szczególnym uwzględnieniem parlamentarzystów z wszystkich prądów klubów parlamentarnych. Pamięć o tych wydarzeniach, pamięć o tych, którzy zginęli pod Smoleńskiem w katastrofie lotniczej jest naszym i moim obowiązkiem, jako Prezydenta Rzeczypospolitej, obowiązkiem.

Wysokie Zgromadzenie, Szanowni Państwo!

Rozpaczam dziś służbę pełną zadań i wyzwań. Mam świadomość emocji towarzyszących tym wydarzeniom, ale mam też wolę i determinację, by tym wyzwaniom sprostać. Naturalną rzeczą jest zadanie pytania o czas, w którym przychodzi mi pełnić urząd Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dzisiaj nasz naród ma wszelkie powody, aby z ufnością patrzeć w przyszłość. Jesteśmy wolni i żyjemy w wolnym świecie, w wolnym kraju. Nikt na naszą polską wolność nie czyha, nikt na nas nie czyha.

Żyjemy w kraju niepodległym, bezpiecznym i szanowanym na świecie. Nawet obecnie, mimo światowego kryzysu i trudności, które nas także dotykają, mamy szansę gospodarczego rozwoju. Przeżywamy prawdziwy skok edukacyjny. Podnoszą się nasze kompetencje i kwalifikacje. Polacy pracując coraz lepiej i wydajniej, zmieniają swój kraj na lepszy. Pamiętajmy w tym momencie poczucia polskiego sukcesu, że od ponad dwustu lat naszemu narodowi nie było dane doświadczyć tak długiego i tak dobrze spożytkowanego czasu wolności.

Transformacja ustrojowa została dokonana. Czekają nas zadania rozwoju kraju, konieczność sprostania wymogom XXI wieku. Nie trzeba mnożyć lęków i zamykać się w sobie, trzeba ufnie spojrzeć w przyszłość. Świadoma swych możliwości postawa czyni nas będzie mocnymi i dojrzałymi do podjęcia czekających Polskę wyzwań. Dlatego w trak-

może być wspólnym fundamentem polskiej polityki.

Trzeba nam więcej spokoju i zrozumienia, a mniej walki, niechęci, pogardy, a czasem i nienawiści. Jestem przekonany, że tego pragnie większość z nas niezależnie od tego, jakie mamy przekonania polityczne, jaki wyznajemy światopogląd i skąd przychodzimy. Nie powinniśmy

„Poszukując partnerów wśród państw na różnych kontynentach, nie możemy zapominać również o wielkiej polonijnej rodzinie, która jest zawsze bliska naszym sercom i która niezmiennie ma prawo liczyć na polską pomoc”.

cie kampanii wyborczej tak często powtarzałem „Zgoda buduje”. Bo właśnie do sprostania tym wyzwaniom jest ona nam absolutnie niezbędna. Mówiłem też, odwołując się do naszego solidarnościowego wezwania i do naszych solidarnościowych korzeni, mówię „Chodźcie z nami!”, bo wierzę, że tym wyzwaniom musimy sprostać wspólnie. Deklaruję, jako prezydent Rzeczypospolitej, że woli i determinacji w tej sprawie mi nie zabraknie.

Panie i Panowie!

Litera i duch Konstytucji głoszą, że Rzeczpospolita jest dobrem wspólnym wszystkich jej obywateli. Państwo polskie jest naszym wspólnym domem. Powinno być dobrze zarządzane, praworządne i demokratyczne; powinno stwarzać wszystkim obywatelom warunki do materialnego i duchowego rozwoju. Jest jeszcze wiele do zrobienia. Istnieje jeszcze szereg niezaspokojonych w dostatecznym stopniu potrzeb, każdy z nas mógłby wymienić różne. Wymienię jedną, która wydaje mi się wyzwaniem do podjęcia. Chodzi o powszechny dostęp do systemu pomocy prawnej, nieodpłatnej dla osób niezamożnych, ubogich. Wierzę, że wspólnie możemy wiele w tych sprawach naprawdę wiele zrobić, wiele zdziałać.

Polska potrzebuje współdziałania między najważniejszymi instytucjami państwa. Między rządem, prezydentem i parlamentem. Ale także między

„...chodzi o powszechny dostęp do systemu pomocy prawnej, nieodpłatny dla osób niezamożnych, ubogich”.

partiami politycznym, które są nieodzowną częścią polskiej demokracji. Między tymi, które są u władzy, i tymi, które są w opozycji, bo takie są mechanizmy polityczne. Jako prezydent, deklaruję wolę takiej współpracy, nie tylko na forum powołanej już przeze mnie Rady Bezpieczeństwa Narodowego. Będę szukał także innych sposobów na budowanie forum wymiany myśli, poglądów i szukania tego, co

godzić się z tym, by w zbiorowym poczuciu wspólnoty, tak pięknym, koniecznym poczuciu wspólnoty, łączyły nas tylko wielkie i dramatyczne chwile, a dzielił czas codzienny. Współpraca i wzajemny szacunek nie oznaczają wszakże unikania dys-



kusji i sporów, nie eliminują różnic. Demokracji nie należy mylić z jednomyślnością. Byłem i pozostaję człowiekiem Solidarności, wielkiego społecznego zrywu przeciwko dyktaturze, którego 30. rocznicę będziemy obchodzić w tym miesiącu. Dzięki Solidarności odzyskaliśmy wolność i suwerenność, ale także odzyskaliśmy prawo do różnicowania się. To prawo przyniosło normalność, której tak bardzo pragnęliśmy dla naszej Ojczyzny. I tylko od nas zależy, czy uczestnicząc w nieuchronnych sporach, wykopujemy między sobą przepaść, czy też prowadząc

demokratyczną debatę zachowujemy wzajemny szacunek i troskę o sprawy nadrzędne. Tak jak tego oczekiwał od nas, przemawiając tu, w tym gmachu, wielki Polak Jan Paweł II.

Przestrzeń życia publicznego jest szersza niż spory i walki partyjne. Trzeba, by w większym stopniu wypełniała ją obywatelska aktywność.

Dwadzieścia lat temu w Polsce odrodziły się dwie wielkie

wartości: własne niepodległe i demokratyczne państwo i wolne aktywne społeczeństwo. Te wartości muszą ze sobą współpracować i uzupełniać się.

Samorząd terytorialny, którego przywrócenie stanowi jedno z największych osiągnięć 20-lecia już odmienił oblicze naszego kraju. Przyniósł poprawę warunków życia mieszkańców polskich wsi, miasteczek i miast. Jego rozwój nie jest jednak procesem zakończonym. I nadal trwa budowa społeczeństwa obywatelskiego, rozwój wielorakich form samoorganizacji społecznej. Potencjał, energia i pomysłowość Polaków wymagają obecnie debaty, pogłębionej debaty i dobrych inicjatyw w wypełnianiu ambitnego zadania – umocnienia obywatelskiego modelu naszej demokracji. Chcę tę debatę i te inicjatywy wspierać. Chcę im patronować.

Oferuję współpracę i wspólny namysł nad najważniejszymi

zabiegając o nasze polskie interesy, ale też inspirować wspólne działania w duchu otwartości i solidarności właśnie. To z naszej inicjatywy powstało Partnerstwo Wschodnie oraz pogłębiono namysł nad wspólną polityką bezpieczeństwa i obrony. Dołączamy do grona europejskich liderów. Chcemy umacniać, inspirować i dynamizować Stary Kontynent, do czego, ufam, przyczyni się także rozpoczynająca się za rok polska prezydencja w Unii. Będę służył rządowi wsparciem w tym ważnym zadaniu. Ale jednocześnie chciałbym, aby urząd Prezydenta stał się ośrodkiem refleksji nad przyszłością wspólnej Europy. Bo przecież dyskusja na ten temat w Europie się toczy i głosu Polski nie powinno w niej zabraknąć. To powinien być doniosły, wspólny głos ogólnopolski.

Aby dać wyraz europejskiemu zakorzenieniu Polski, z pierwszą wizytą zagraniczną udam się do Brukseli, Paryża i Berlina. Za kluczowe dla europejskiej stabilności i spójności, ale także dla pozycji naszego kraju, uważam stosunki kształtujące się w ramach Trójkąta Weimarskiego, tzn. na linii Polska-Niemcy-Francja. Będę też oczywiście działał na rzecz pogłębienia współpracy z pozostałymi partnerami unijnymi.

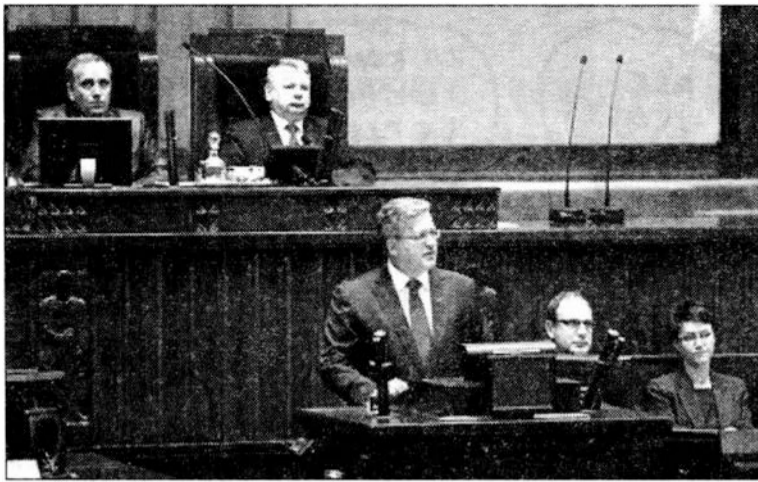
Jednym z filarów polskiej polityki zagranicznej pozostają bliskie relacje ze Stanami Zjednoczonymi i więź transatlantycka. Polska jako członek NATO jest świadoma swoich sojuszniczych zobowiązań. Rozumiemy, że w trosce o własne i zbiorowe bezpieczeństwo powinniśmy angażować nasze siły w sojusznicze działania. Nieraz dawaliśmy temu świadectwo. Ważne jest jednak, by we wspólnym namyśle, podkreślam wspólnym namyśle, definiowane były cele, niezbędne środki i zakres odpowiedzialności za takie przedsięwzięcia. Jako zwierzchnik Sił Zbrojnych będę dbał o to, by polski żołnierz narażający swoje zdrowie i życie, tak jak dzisiaj w Afganistanie, zawsze jasno wiedział, jaki jest cel i czasowy horyzont misji, w której uczestniczy. To jest dobre prawo każdego żołnierza, aby jasno rozumiał zadania i wiedział ile czasu ma to zadanie trwać.

Chcę kontynuować politykę moich poprzedników, którzy potrafili umacniać wspólnotę środkowoeuropejskich interesów, w szczególności w ramach Grupy Wyszehradzkiej, i zacieśniać relacje Polski z państwami naszego regionu. Z tymi, z którymi w ostatnich latach przystąpiliśmy do Unii, i z tymi, którzy aspirują do członkostwa w Unii Europejskiej, jak np. Ukraina.

Nie będzie także stabilnego rozwoju naszego regionu bez współpracy z Rosją. Będę sprzyjał rozpoczęciu procesowi zbliżenia i pojednania polsko-rosyjskiego.

Szanowni Państwo!

Konstytucja wskazuje jako szczególne obszary zaangażowania i współodpowiedzialności Prezydenta politykę zagraniczną i sprawy bezpieczeństwa państwa. Sześć lat temu, Polska dołączyła do Unii Europejskiej. Wtedy to Europa nam powiedziała, i krajom naszego regionu „Chodźcie z nami!”. I dzięki temu możemy teraz nie tylko skutecz-



skiego. To ważne wyzwanie chwili, stojące zarówno przed Polską, jak i przed Rosją.

Poszukując partnerów wśród państw na różnych kontynentach, nie możemy zapominać również o wielkiej polonijnej rodzinie, która jest zawsze bliska naszym sercom i która niezmiennie ma prawo liczyć na polską pomoc.

Wysokie Zgromadzenie!

Polska przez ostatnie dwie dekady bardzo się zmieniła. Ale przed nami nadal stoją wielkie wyzwania. W najbliższych latach musimy umocnić podstawy do trwałego rozwoju społecznego

i kultury, parlament i rząd będą miały we mnie sprzymierzeńca. Będę wspierał modernizację kraju dokonywaną w imię poprawy jakości życia wszystkich obywateli. Zależy mi na tym, by rozwój Polski był jak najszybszy i jak najbardziej równomierny, obejmujący zarówno wielkie aglomeracje, jak też obszary wiejskie i małe miasta. Zadaniem Prezydenta jest i będzie zabieganie o to, aby nikt z racji urodzenia, stopnia sprawności, wieku, wykształcenia czy miejsca zamieszkania nie był pozbawiony możliwości bycia we wspólnocie i pomocy w trudnej sytuacji.

Opinie

PIERWSZE REAKCJE na zaprzysiężenie Prezydenta RP:

■ Prezydent RP Bronisław Komorowski w swoim orędziu pragnął m.in. pobudzić do aktywności obywatelskiej wszystkich zniechęconych czy obojętnych, „bo przecież stan spraw publicznych wpływa istotnie na losy nas wszystkich. [...] Polska potrzebuje ludzi twórczych, zdolnych do samodzielnego myślenia. Potrzebuje działań organizacji pozarządowych. Edukacja, Internet i aktywność obywatelska określą nasze miejsce w świecie przyszłości nie tylko teraźniejszości”.

„Prawo VaGla”

■ W wystąpieniu nie zabrakło również wizji dotyczącej polityki zagranicznej. Komorowski mówił o miejscu Polski w UE („Polska nie może być hamulcowym”), przyjaznych stosunkach z sąsiadami.

SE.PL

■ „Bronisław Komorowski musi działać tak, aby interesy kraju były realizowane; ma do tego przygotowanie, talent, ma wszystko, żeby być dobrym prezydentem” - ocenia Aleksander Kwaśniewski. Były prezydent przyznał, że na uroczystość przyszedł wzruszony.

Co jest największym wyzwaniem Komorowskiego? W roz-

mowie z TVN24 Kwaśniewski ocenił, że w orędziu wygłoszonym po zaprzysiężeniu Komorowski słusznie podkreślał wagę współpracy. – „Orędzie jest zarysowaniem pewnej koncepcji i tę koncepcję uważam za trafną. To znaczy: priorytet Unia Europejska, współdziałanie regionalne, zapewnienie dostępu do możliwości, jakie współczesna Polska daje ludziom ze środowisk opóźnionych czy zmarginalizowanych” - dodał.

Na pytanie, co jest największym wyzwaniem Komorowskiego, Kwaśniewski odparł: - Wojna polsko-polska. Fakt, który moim zdaniem jest niebezpieczny. Nieobecność Jarosława Kaczyńskiego na tej inauguracji to jest dowód, że największa partia opozycyjna, czyli PiS, a przynajmniej prezes tej partii nie szanuje reguł, nie szanuje zasad. To jest niezwykle zły sygnał - stwierdził.

Zdaniem Kwaśniewskiego, o przyszłości Polski trzeba rozmawiać z tymi przedstawicielami PiS, którzy uczestniczyli w uroczystości zaprzysiężenia.

„TVN24”

■ Porównując orędzia prezydentów Lecha Kaczyńskiego i Bronisława Komorowskiego, można dostrzec w nich nie tylko

różnice merytoryczne. Lech Kaczyński był lepszym mówcą.

Bronisław Komorowski w niezwykle krótkim i mało konkretnym przemówieniu przed Zgromadzeniem Narodowym po zaprzysiężeniu na urząd prezydenta RP nie przedstawił spójnej wizji swojej prezydentury.

„Nasz Dziennik”

■ „Czuję ogromną satysfakcję, bo wiem, że ci, którzy usiłowali wykopać między nami przepaść, przepojeni nienawiścią, którzy nie mogli znieść tego uroczystego momentu zwycięstwa demokracji, widomych efektów woli Polaków - przegrali.

I ta niewielka grupa zaciętych twarzy wśród przeważających twarzy uśmiechniętych, radosnych... także sprawiła mi ogromną satysfakcję”

„Newsweek”

■ „Żakiet bez klap nie poszerza w ramionach. Biała lamówka zmniejsza optycznie biust i wyszczupla sylwetkę ocenia strój pierwszej damy „SE”. „Małżonka prezydenta zdała egzamin - oceniają znawcy. Doradzają jej jednak zmianę fryzury i krótsze spódnice”.

„Superekspress”

Spod pałacu prezydenckiego



Metropolita warszawski abp Kazimierz Nycz podczas mszy poprzedzającej wymarsz Warszawskiej Pielgrzymki Pieszej na Jasną Górę mówił, że katastrofa lotnicza z 10 kwietnia powinna budzić refleksję nad kruchością ludzkiego życia, a nie spory. „Można być wielkim, można być bardzo znaczącym, a w jednym momencie życie może się skończyć. A świat idzie dalej” - podkreślał w homilii.

Do pielgrzymów apelował, by modlili się za tych, którzy zginęli, za ich następców oraz rodziny wszystkich 96 ofiar. „Modłcie się także o to, by to wydarzenie zostało zapisane w historii Polski jako wydarzenie, z którego czegoś się nauczyliśmy i żeby w pamięci naszego pokolenia, które tę tragedię przeżyło zostało zapisane ku pouczeniu i ku mądrości wszystkich Polaków” - powiedział.

Metropolita apelował także, by szukając sposobów upamiętnienia tamtej tragedii, czynić to w taki sposób, aby nie ucierpiał na tym żaden człowiek ani „żaden święty znak z krzyżem na czele”. „Krzyż musi łączyć, musi być znakiem miłości, ofia-

„Krzyż musi łączyć”

ry, poświęcenia, znakiem zbawienia i drogą do zmartwychwstania. Każde inne, instrumentalne użycie krzyża byłoby jego znieważaniem” - ocenił.

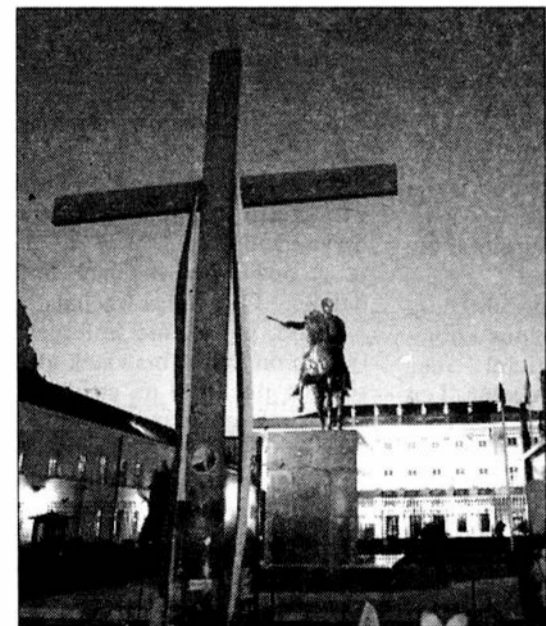
■ Jest rzeczą oczywistą, że za decyzję o usunięciu krzyża odpowiedzialny jest w stu procentach pan Komorowski i to on wprowadza w Polsce zapater-

ryzm, a ja tylko próbuję się temu przeciwstawić. Taka jest prawda - oświadczył Jarosław Kaczyński w rozmowie z partyjnym portalem.

■ „Przestrzeń ponoć neutralnego światopoglądowo państwa jest w bezczelny sposób zawłaszczana przez fanatyków religijnych. Moje państwo okazało się tak słabe, że uległo grupie zasłaniającej się krzyżem. To wywołuje agresję. Ta agresja może być wyładowana w sposób pierwotny - co jest godne potępienia - lub może znaleźć ujście w postaci obśmiania całej sytuacji. To staram się uczynić, jak widać, nie ja jeden”.

Zurowski (od Różowego Jednorozca)

■ Krzyż, krzyża, krzyżowi, z krzyżem, o krzyżu, krzyżu! A może by tak podyskutować o ważniejszych sprawach? Na przykład nowych stawkach VAT? „Fakt”



INNE OPINIE

■ „Stało się coś bardzo ważnego. Z jednej strony można powiedzieć, że to jest zwycięstwo Kaczyńskiego i Kościoła Rydzka, a przegrana Kościoła i rządu. Ale dla Kaczyńskiego i Rydzka to był dzień hańby” - powiedział w wywiadzie dla portalu Onet.pl Kazimierz Kutz, komentując nieudaną próbę przeniesienia krzyża spod Pałacu Prezydenckiego do kościoła św. Anny.

„Jesteśmy wolni i żyjemy w wolnym świecie, w wolnym kraju. Nikt na naszą polską wolność nie czyha, nikt na nas nie czyha”.

i gospodarczego - inwestować w infrastrukturę, poprawiać jakość usług publicznych, utrzymać w ryzach finanse państwa. Musimy zadbać o poprawę jakości edukacji, o jak najszerzy dostęp do niej, musimy inwestować w badania naukowe, lepiej finansować instytucje kultury. Polska potrzebuje ludzi twórczych, zdolnych do samodzielnego myślenia. Potrzebuje działań organizacji pozarządowych. Edukacja, Internet i aktywność obywatelska określą nasze miejsce w świecie przyszłości, nie tylko teraźniejszości.

Musimy wspólnym wysiłkiem likwidować bariery utrudniające start życiowy młodych ludzi. Praca, mieszkanie, żłobki, i przedszkola nie mogą być przecież dobrem, o które trzeba z trudem walczyć. Pilnym zadaniem jest zasadnicza poprawa opieki zdrowotnej, a także takie rozwiązania w systemie emerytalnym, by Polacy mogli dłużej pracując, jeśli tak chcą, przechodzić na emeryturę godnie żyjąc z godnej emerytury. To jest nasze zobowiązanie wobec obywateli i rzeczywiste wypełnienie nakazu solidarności, bo przecież to jest także problem młodych ludzi, którzy wchodzi w życie zawodowe.

Zagwarantowana przez Konstytucję równość praw kobiet i mężczyzn wymaga praktycznego urzeczywistnienia, tak w stosunkach pracy, jak i w życiu publicznym. Praca jest kluczem do przyszłości i jakości życia wszystkich obywateli. Dobra praca jest wyznacznikiem polskiego patriotyzmu XXI wieku.

We wszystkich przedsięwzięciach ważnych dla rozwoju gospodarki, edukacji, nauki

Szanowni Państwo!

Potrzebujemy ładu, przejawiającego się w rzetelnie działających instytucjach państwa, sprawnej i życzliwej administracji i w bezpieczeństwie na co dzień. Chcemy żyć w przyjaznym otoczeniu społecznym, z dobrym systemem ochrony zdrowia, nowoczesnym, sprawnym i zintegrowanym systemem bezpieczeństwa narodowego, dbając o dziedzictwo narodowej przeszłości i szanując środowisko naturalne. Nie oczekujemy, że państwo samo będzie gwarantem tego ładu. Gwarantem jesteśmy my wszyscy, my, polscy obywatele. To my - społeczeństwo - powinniśmy być solidarni i odpowiedzialni.

Rodacy, współobywatele!

Kieruję dziś to orędzie do wszystkich i do każdego z osobna. Do Polek i Polaków gdziekolwiek są i jakiegokolwiek mają przekonania i upodobania polityczne. Będę umacniał i wspierał więzi łączące nas we współpracy dla rozwoju i pomyślności Polski, współpracy wszystkich.

Wiem, że oceniać mnie będziecie Państwo po czynach, a nie po słowach. Wygłoszone dziś deklaracje o współpracy dialogu i otwartości pozostaną dla mnie, dla moich działań niezmiennym drogowskazem. Wierzę w polską drogę. Wierzę, że można iść nią odważnie i śmiało do przodu. Wierzę w Polskę. Wierzę w patriotyzm codziennego trudu, codziennej pracy. Co więcej, wierzę w nasze polskie umiejętności i zdolności, bo po prostu wierzę w nas, Polaków.

Dziękuję bardzo.

Nasze zdrowie

Gdy od rana słońce piecze nieśmiało, jest duszno i gorąco, a noc też nie przynosi ulgi, trzeba znaleźć sposób, by przetrwać ten gorący czas.

◆ Na plażę zabieraj parasol. Chroń skórę przed słońcem. Wklep w nią krem z filtrem. Zapobiegnie on jej wysuszeniu i oparzeniu słonecznemu.

◆ Noś przewiewne, luźne ubrania. Najlepsze są z bawełny, lnu, etaminy, koniecznie w jasnych kolorach. Odbijają promienie słoneczne, więc jest w nich chłodniej. Unikaj rzeczy z włókien sztucznych. Nie przepuszczają powietrza i będziesz się w nich jeszcze bardziej pocić.

Jak przetrwać upał

◆ Chłódź twarz, rozpylając na nią płyn orzeźwiający.

◆ Codziennie wypijaj przynajmniej 2-3 l płynów. Przede wszystkim niegazowanej, średniomineralizowanej wody oraz świeżo wyciskanych soków owocowych i warzywnych. Unikaj kawy, coca-coli i alkoholu, bo po nich więcej się pociasz.

◆ Pomyśl o zmęczonych nogach. Zamień szpilki na pantofle z płótna lub sandały. Jeśli nosisz obuwie z tworzywa sztucznego, posyp stopy talkiem - zapobiegnie to ich odparzeniu. Nogi posmaruj żelem lub pianką chłodzącą.

◆ Na noc wybierz bieliznę z satyny. Daje uczucie chłodu, nie przylepia się do ciała i pozwala mu oddychać.

◆ Unikaj przebywania na ulicy w najgorętszej porze, czyli w godzinach 10-14. Jest to szczególnie ważne dla osób starszych i chorych na serce.

◆ Stosuj kosmetyki z jednej linii zapachowej. Może to być chłodzący żel pod prysznic, chłodzący krem do ciała, a na koniec dezodorant lub orzeźwiająca woda, którą wklep w ciało. Kosmetyki o różnych zapachach mogą stworzyć piorunującą mieszankę woni.

◆ Jedz owoce i jarzyny. To one powinny królować teraz w twojej kuchni. Poczuj się, tracimy cenne składniki mineralne i wodę. Dlatego szczególnie poleca się arbuzy i melony. Ciężkostrawne kotlety schabowe lub



tluste sosy powinny poczekać do jesieni.

◆ Wygodne rozwiązanie to klimatyzator. Nie wszyscy jednak dobrze reagują na klimatyzację. Czasem gwałtowne przejście z zimnego do gorącego

pomieszczenia może skończyć się przeziębieniem. Bezpiecznym rozwiązaniem jest wentylator. Ma też tę zaletę, że łatwo możesz go przenieść z miejsca na miejsce.

◆ Zastaw okna, zaciągając zasłony, rolety czy żaluzje. W mieszkaniu nie jest wtedy tak gorąco. Nie zamykaj jednak okna, bo musi

być dopływ świeżego powietrza.

◆ Ustaw komputer w chłodnym miejscu. Jeśli będzie stał na słońcu lub w rozgrzanym jak patelnia pomieszczeniu, przegrzeje mu się obwody i może zacząć szwankować. ■

Burza magnetyczna

Burza magnetyczna, która rozgorzała ostatnio na Słońcu zagraża pracy aparatury elektronicznej, transportu i łączności. Może ona też odbić się na zdrowiu ludzi - poinformował szef rosyjskiego Centrum Prognozowania Sytuacji Geofizycznej Siergiej Gajdasz.

Spowodował ją wytrysk plazmy, który nastąpił na Słońcu 1 sierpnia. Te docierające do Ziemi perturbacje międzyplanetarne mogą stworzyć sporo problemów mieszkańcom naszej planety.

Specjaliści uważają, że małe burze magnetyczne oddziałują na organizm człowieka bardziej negatywnie, niż silne burze. Lekarze ostrzegają, że zakłócenia snu i zdolności do pracy, roz-

drażnienie i nerwowość mogą odczuwać całkowicie zdrowi ludzie.

Zapewniają przy tym, że takim niedomaganiom można zapobiec, przeznaczając więcej czasu na odpoczynek i sen.

Ekspert Centrum Prognozowania Sytuacji Geofizycznej zaznacza, że „jeśli mała burza magnetyczna rozpoczyna się w nocy, do rana organizm ludzki potrafi się do niej przystosować i łatwiej znosi dalszy wzrost aktywności geomagnetycznej”.

W każdym bądź razie doradzają, aby w takich dniach zwłaszcza przyjmować przepisane przez lekarza preparaty, a także unikać dużych obciążeń fizycznych i emocjonalnych. ■

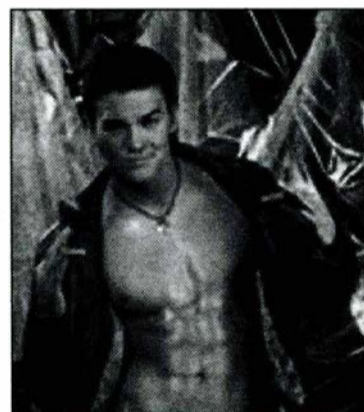
Czerwień dodaje seksapilu

Mężczyźni ubierający się na czerwono mają większe powodzenie u pań.

Aby ocenić wpływ czerwieni na atrakcyjność mężczyzn, prof. A. Elliot z Uniwersytetu w Rochester (z badaczami z Niemiec, Austrii, Anglii i Chin przeanalizował reakcje 288 studentek i 25 studentów na fotografii panów, którzy byli prezentowani bądź w różnych kolorach koszulek, bądź w ramach o różnych barwach. Wszyscy oceniali byli hetero- lub biseksualni; pochodzili z USA, Anglii, Niemiec lub Chin.

W kilku eksperymentach zdjęcia mężczyzn miały obwódkę czerwoną albo białą, szarą, zieloną czy niebieską. W innej serii doświadczeń koszulki męż-

czyn na fotografiach zostały cyfrowo zabarwione na czerwono lub na inny kolor. Uczestnicy mieli ocenić status i atrakcyjność każdego z nich oraz zadeklarować chęć umówienia się z nim na randkę, pocałowania go oraz podjęcia innych intymnych



kontaktów. Poproszono ich też, by określili sympatyczność, uprzejmość i towarzyskość panów.

Okazało się, że mężczyźni w czerwonych koszulkach lub otoczeni czerwoną ramką byli oceniani generalnie jako posiadający wyższy status i bardziej atrakcyjni, również pod względem seksualnym.

Efekt ten obserwowano wyłącznie w przypadku kobiet, ale niezależnie od kraju ich pochodzenia czy kultury, w której wyrosły. Czerwień nie wpływała natomiast na to, jak panie szacowały inne cechy.

Kolor ubioru lub ramki nie miał natomiast wpływu na ocenę atrakcyjności panów ze zdjęć przez studentów płci męskiej. ■

Panowie, dbajcie o siebie!

Wicie dlaczego moja przyjaciółka po 6 latach małżeństwa zdradziła męża? Bo przestał dbać o siebie!

Przystojny pan po 30-tce, za którym oglądają się inne kobiety, flirciarz, uwodziciel - mąż mojej przyjaciółki. Ale cóż. Ten oto osobnik zaraz po ślubie ogłosił, że „częste mycie skraca życie!” Moja przyjaciółka (nazwijmy ją Zuza) jest typem czystości, która mogłaby myć się dwa razy dziennie. Jej mąż dopytywał się czasem: „A ty co się tak często myjesz, he?”

On sam od czasu do czasu opłukiwał swe członki w łazienkowej umywalce. „No co, przecież nie pracuję fizycznie. Przecież jeszcze nie śmierdzą” - zwykł mawiać.

Rzeczywiście nadal prezentował się świetnie: przystojny, ogolony, uroczy. Ale cóż...

Zuza skrzętnie notowała kiedy ostatni raz słyszała szum pryszniczny... Ojej... rzadko...

Przed tzw. spotkaniami z żoną zdarzało się, że podsłuchiwała pod drzwiami łazienki -

weźmie kąpiel, prysznic? A on bardzo często znów obmywał swe członki pod kranem, spryskiwał się wonnościami, a potem wkraczał do ich sypialni - szczęśliwy i namiętny.

A Zuza? Ona myślała była daleko... Ona wciąż wąchała.

Fakt, może i nie śmierdział (jak to on zwykł mawiać), ale i też nie pachniał na co dzień. Seks przestał sprawiać jej przyjemność. Stał się obowiązkiem. Do tego jeszcze jego bielizna osobista porzucana po całym domu.

Zuza już wiedziała, że jej małżeństwo jest pomyłką. Czyli próby, były rozmowy, wyjaśnienia. Obietnice z jego strony, że się zmieni. Nie zmienił się przez 6 lat...

I wicie co? Zuza zainteresowała się pewien przystojniak w pracy. Miły, sympatyczny, pachnący, uroczy. Podobno jest taki zawsze, na co dzień. Zaczęło się od wspólnych zainteresowań. A skończyło się na cudownym, udanym seksie. Zuza promienieje!

Owszem, ma wyrzuty sumienia... ale cóż...

Panowie, dbajcie o siebie! ■

Na rowerze po kieliszku

W Polsce obecne prawo jest surowe i pijanych rowerzystów karze podobnie, jak kierowców. Jazda jednośladem pod wpływem alkoholu (czyli powyżej 0,5 promila) jest traktowana jako przestępstwo.

Takie przypadki są często ujawniane na osiedlowych uliczkach bądź np. w miejscowo-

ściach wypoczynkowych czy na wsiach. Kierującym wydaje się, że w takich miejscach to nikomu nie szkodzi, a policjanci surowo egzekwują prawo każdej sytuacji.

Nie działa to w drugą stronę, bo kierowca, który stracił prawo jazdy prowadząc pojazd mechaniczny pod wpływem alkoholu, nadal może jeździć rowerem. Bo

do tego nie jest wymagany żaden dokument. W senackim projekcie sędzia decydowałby, czy orzec zakaz prowadzenia wszystkich pojazdów lub tylko jednoślądów, po dokładnej analizie każdego zdarzenia.

Zdaniem parlamentarzystów inaczej też powinna wyglądać ocena osób, które spowodowały wypadek i tych, które zostały tylko zatrzymane do kontroli i ujawniono u nich obecność alkoholu. ■

Tangoterapia!

Tango argentyńskie to nie tylko piękny taniec namiętności. W ostatnim czasie tango zdobywa coraz większą popularność jako terapia, stosowana w leczeniu najróżniejszych schorzeń.

W Buenos Aires odbywał się w początkach sierpnia międzynarodowy kongres, poświęcony tangoterapii. Na kongresie specjaliści dzielili się swoimi obserwacjami na temat wpływu tego tańca na stan zdrowia, nastrój i jakość życia

pacjentów. Okazuje się, że tańczący tango starsi ludzie, czują się znacznie lepiej, chorzy szybciej wracają do zdrowia, a niektórzy pacjenci przestają potrzebować przyjmowania leków. „Leczenie” taniem stosuje się zarówno w przypadku chorób sercowo-naczyniowych, jak i depresji oraz choroby Parkinsona. ■

140 „sióstr” Ziemi

Z 265 odkrytych planet aż 140 oznakowano jako „podobne Ziemi”; posiadające promień mniejszy od dwukrotnego promienia Ziemi, a 60 zostało

już sprawdzone jako planety typu ziemskiego pod względem wielkości i położenia.

Prof. Sasselov twierdzi, iż nie znaczy to, że planety te posiadają

atmosferę bądź warunki naturalne, konieczne dla powstania życia, ale dodał, że takie wyniki całkowicie zmieniają poglądy na planetologię, gdyż do tej pory uczeni byli pewni, że w Galaktyce dominują gazowe giganty wielkości Jowisza. ■

Uwaga media!

Konkurs o Nagrody Prasowe Stowarzyszenia Eksporterów Polskich

Zapraszamy dziennikarzy i redakcje do udziału w Konkursie o Nagrodę Stowarzyszenia Eksporterów Polskich, które organizuje w 2010 r. VI Edycję Konkursu mającą na celu upowszechnianie tematyki eksportu w prasie, radiu i telewizji. Chodzi zwłaszcza o podejmowanie tematyki dotyczącej różnorodnych form działalności służących urzeczywistnianiu strategii proeksportowego rozwoju gospodarki polskiej. Laureaci Konkursu zostaną uhonorowani prestiżowymi Tytułami i Medalami „Wybitny Dziennikarz Roku 2010”.

Konkurs ma charakter otwarty. Mogą w nim uczestniczyć wszyscy autorzy publikacji poświęconych problematyce eksportu oraz działalności Stowarzyszenia Eksporterów Polskich. Chodzi o działania na rzecz eksportu stanowiącego siłę motoryczną rozwoju gospodarki oraz zwiększenia zaangażowania Polski w międzynarodowy podział pracy.

Zainteresowanych dziennikarzy oraz redakcje prosimy aby prace na Kon-



kurs były zgłaszane przez autorów, a także przez redakcje na adres Stowarzyszenia Eksporterów Polskich w terminie do końca października 2010 r.

Zgłoszenia do Konkursu prosimy nadsyłać zgodnie z regulaminem na karcie zgłoszenia (opublikowanej na stronie internetowej „DK” - www.dk.com.ua)

Stefan TKACZYK

Przewodniczący Rady Głównej SEP

Mieczysław TWARÓG

Prezes Zarządu SEP

STOWARZYSZENIE
EKSPORTERÓW
POLSKICH

00-375 Warszawa,
ul. Smolna 38 lok. 10c,
tel.: (22) 331 06 39,
tel./faks: (22) 331 06 40
poczta@eksporterzy.org
www.eksporterzy.org

X MIĘDZYNARODOWY MOTOCYKLOWY RAJD KATYŃSKI



28.08.2010 (sobota) – 18.09.2010 (sobota)

TRASA 6.000 km

27 sierpnia (piątek)
17:00 Zbieramy się w Świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie, tam rozstawiamy namioty. Ognisko. Odprawa, podział na grupy.
20:00 Msza Św. i Apel przy grobie ks. Zdzisława Peszkowskiego.

28.08.2010 (sobota) godz.10:00 uroczystość rozpoczęcia X Motocyklowego Rajdu Katynskiego przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Organizuje KG Policji i Garnizon Warszawski Wojska Polskiego.

godz.11:00 start:
Warszawa – Ostrów Maz - Sokółka, 240 km
11:10 kwiaty pod pomnikiem Piłsudskiego.
11:20 Złożenie wieńca przed pomnikiem katyńskim na Pl. Zamkowym.
11:35 Złożenie wieńca pod pomnikiem ks. Skorupki
13:00 Spotkanie z mieszkańcami Ostrowi Mazowieckiej i władzami, złożenie wieńca pod pomnikiem marszałka Piłsudskiego.
14:30 Odjazd do Sokółki.
17:00 Jesteśmy gośćmi miasta Sokółka, uroczyste przywitanie na pl. Kościuszki i spotkanie z mieszkańcami. Wieczorem ognisko.
Wizyta u Pani Marianny Popieluszko.

29.08.2010 (niedziela)
Sokółka – Wilno, 350 km
Giby – złożenie wieńca na grobie 600 ofiar NKWD i UB.
Kopciowo – złożenie wieńca na grobie Emilii Plater.
Koniuchy – złożenie wieńca w wymordowanej wiosce.
Ostra Brama – Msza Św.

30.08.2010 (poniedziałek)
Wilno, 200 km (druga noc w Wilnie)
9:00 Rossa - złożenie wieńca na Grobie Matki i Serca Syna.
Ponary – złożenie wieńca ofiarom zbrodni niemieckich i litewskich ochotników.
Wizyty w Niemenczyne, Powiewiórkach, Żułowiu.
Wizyta u ks. Obrembskiego.
Wieczorny spacer po Starówce.

31.08.2010 (wtorek)
Wilno – Bogdanowo, 160 km
9:00 przekroczenie granicy litewsko-białoruskiej na drodze A3-M7 (Wilno – Oszmiana).
Oszmiana – Spotkanie z Polakami.
Bogdanowo – spotkanie w sierocińcu.

01.09.2010 (środa)
Bogdanowo – Mińsk - Mochylew, 385 km
Mińsk – Kuropaty – złożenie wieńca ofiarom zbrodniarzy komunistycznych.
Chatyń – Złożenie wieńca w wymordowanej wiosce.

02.09.2010 (czwartek)
Mochylew – Katyń, 209 km
10:00 przekroczenie granicy białorusko – rosyjskiej na drodze E30 (M1) Orsza – Smoleńsk.
Złożenie wieńca na lotnisku smoleńskim. Msza Św.
Wieczorna wizyta na Cmentarzu Wojennym, zapalenie zniczy.

03.09.2010 (piątek)
Katyń (druga noc w Katyniu) 100 km
Spotkania z młodzieżą polską i rosyjską.
18:00 Wieczorna Msza Św. i złożenie wieńców na Cmentarzu Wojennym polskim i prawosławnym.

04.09.2010 (sobota) Katyń – Kłuszyn, 250 km
Msza Św. Na polu bitwy pod Kłuszynem w 400-lecie bitwy.

05.09.2010 (niedziela)
Kłuszyn - Miednoje, 280 km
Złożenie wieńców na Cmentarzu Wojennym polskim i prawosławnym. Msza Św.
Wizyta w sierocińcu.

06.09.2010 (poniedziałek)
Miednoje - Moсква 200 km
Wizyta na Placu Czerwonym.
Wizyta na Cmentarzu Dońskim, złożenie wieńca na symbolicznym grobie gen. Okulickiego.
Wieczorny spacer po Arbacie.

07.09.2010 (wtorek)
Moskwa – Kursk 550 km
08.09.2010 (środa) Kursk – Charków 230 km
11:00 – przekroczenie granicy rosyjsko – ukraińskiej na drodze M2.
19:00 - Msza Św. Złożenie wieńców na Cmentarzu Wojennym polskim i prawosławnym.

9.09.2010 (czwartek)
Charków – Kijów-Bykownia – 480 km.
19:00 - Bykownia - Msza Św. nad mogiłami żołnierzy polskich, złożenie wieńca.

10.09.2010 (piątek)
Kijów – Żytomierz - Berdyczów – 210 km.
17:00 Wizyta w klasztorze Karmelitów Bosych.

11.09.2010 (sobota)
Berdyczów – Winnica - 82 km.
12.09.2010 (niedziela) Winnica – Brahilów (42) – Letyczów (113) – Płoskirów (173) (Chmielnicki), Bar – 277 km.
Bar - złożenie wieńca na cmentarzu żołnierzy z 1920 roku. Spotkanie z Polakami.

13.09.2010 (poniedziałek)
Bar – Kamieniec Podolski – 128 km.

14.09.2010 (wtorek) Kamieniec Podolski – Chocim (30) – Buczacz – Jazłowiec (250).
Wizyta w twierdzach Chocim, Żwaniec, Okopy Św. Trójcy. Msza Św. W zrujnowanym Kościele w Okopach Św. Trójcy.
Wizyta u ks. Ludwika Rutyny w Buczaczu.

15.09.2010 (środa)
Jazłowiec - Huta Pieniacka – 170 km
12:00 ZLOT MOTOCYKLOWY

16.09.2010 (czwartek)
Huta Pieniacka - Lwów - 140 km
Małechów k.Lwowa, Wzgórza Wuleckie, Cmentarz Janowski.

17.09.2010 (piątek) LWÓW 100 km
Cmentarz Łyczakowski – Orłęta, Konopnicka, Zapolska, Beza, Ordon.
11:00 Katedra – Polska Msza Św.
Mecz piłkarski motocykliści z Pogonią Lwów.

18.09.2010 (sobota)
Lwów – Żółkiew (35) – Warszawa 378 km

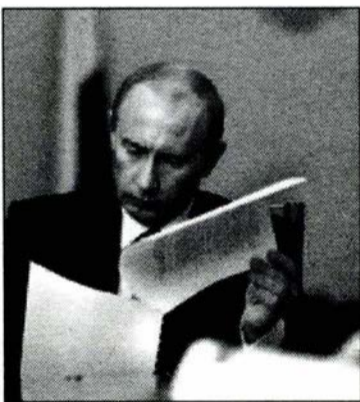
W Żółkwi przerwanie X Rajdu Katynskiego – motocykliści z Polski północnej jadą na przejście w Hrebennem, z Polski południowej na Medykę lub Krościenko.
Wracamy do Warszawy, na Plac Marszałka Piłsudskiego w sobotę, 2 października 2010, gdzie o godzinie 12:00 nastąpi uroczyste zakończenie Rajdu i rozdanie nagród.

To i owo

List 11-latki do premiera ROSJI

11-letnia dziewczynka mieszkająca w malutkiej wiosce Dawydowka napisała list do premiera Rosji Władimira Putina, zatytułowany: „wujaszkwowi Wowie i wujaszkwowi Dimie,,, aby pomógł jej ojcu znaleźć pracę. Premier pomógł.

Okazało się, że ojciec dziewczynki, Anatolij, jest doświadczonym pszczelarzem, lecz z powodu kryzysu jego biznes upadł. Mężczyzna otrzymał więc pomoc w sporządzeniu biznesplanu. Przyznano mu także materialną pomoc w wysokości 70 tys. rubli (prawie 7,1 tys. złotych). Za te pieniądze Sulimow



kupił pszczoły i postawił pasiekę.
- Teraz mam 11 uli – opowiada z dumą. – Pszczoły dają bardzo dobry miód. Cieszę się z pracy, a i dzieci pomagają. (...) Dziękuję córeczce i Putinowi. Pomogli! ■

Tylko co trzeci POLAK pracuje po 55. roku życia

W Polsce wskaźnik zatrudnienia osób w wieku 55 - 64 lata wynosi zaledwie 32,3 proc., przy średniej europejskiej 46 proc. Dla porównania w Islandii jest to 80, a w Szwecji 70 proc. Nawet, piętnowani ostatnio w Unii Grecy, są w tej kategorii od nas lepsi o 10 proc. z wynikiem 42,2 proc. Gorszy wynik od Polski mają tylko Maltańczycy - 28,1 proc. Główna przyczyna tkwi w regulacjach, pozwalających w Polsce wielu grupom zawodowym przechodzić na wcześniejsze emerytury. Coraz trudniej utrzymać polskich „młodych” emerytów. Tym bardziej, że średnia wieku rośnie, m.in. z powodu malejącego w naszym kraju przyrostu naturalnego.

Konieczne są więc zmiany w polskim prawie, podnoszące granicę wieku uprawniającego do świadczeń emerytalnych. Doświadczenia innych państw, gdzie takie operacje przeprowadzono pokazują, że nie ma to wpływu na wzrost bezrobocia. ■

WARSZAWSKI serwis Mikołaja ONISZCZUKA prezentuje:

Widziane z Kraju

MOŻE BYĆ LEPIEJ, A NAWET... NIEKONIECZNIE



Ciąg dalszy ze str. 1

CZY I NA ILE REALNE?

Zdania w tym względzie, jak to u nas, są podzielone. Niektórzy analitycy, w tym choćby z Polskiej Rady Biznesu, uważają, że są, jak cały plan - potrzebne i w miarę - wyważone, ale w niektórych dziedzinach - przeszacowane, w tym np. w odniesieniu do bezrobocia - zaniżone. A cała prawda leży po stronie dochodów i wydatków państwa. I tu już - opinie są bardzo różne, nawet w odniesieniu do budżetu tegorocznego, a co dopiero mówić o przyszłych latach. Tutaj pojedynek czy bój trwa na obu frontach - i dochodów, i wydatków a już na pewno o poziom deficytu budżetowego, który koniecznie trzeba zmniejszać. Z dostępnych prognoz na

choć część opozycji nie wierzy w taką perspektywę czasową. Dla niektórych sceptyków - żadna data nie jest dobra. Dla nich zawsze będzie „za wcześnie”.

O CO NAPRAWDĘ CHODZI?

W odczuciu społecznym - sferą chorobliwej wręcz wrażliwości są podatki. U nas i na całym świecie. Nikt ich nie lubi. Stąd wszelkie ruchy w górę, obójtnie czy chodzi o PIT, CIT, VAT czy o inne podatki, w tym akcyzowe, wywołują podejrzenia i opór psychiczny, a nawet ostrzejszy. Nie lubimy wysokiej inflacji, niskiego poziomu płac, bądź ich zamrażania, wzrostu cen. Ale patrząc realnie na otaczający nas świat - nic nie stoi w miejscu, poza oczekiwanym dobrobytem. Musimy się więc

Pamięć

Kwestia upamiętnienia w Warszawie Lecha Kaczyńskiego wciąż otwarta

Stołeczna konserwator Ewa Nekanda-Trepka w piśmie do szefa Kancelarii Prezydenta Jacka Michałowskiego pisze, że „wprowadzenie na stałe w przestrzeń zabytkową nowych elementów nie jest uzasadnione względami konserwatorskimi, które wskazują zawsze na konieczność zachowania jej w niezmienionej postaci i formie”. W jej ocenie „wprowadzenie nowego elementu w tak uporządkowany i utrwalony układ wpłynęłoby na jego wartości zabytkowe, zaburzając klasycystyczny charakter założenia pałacowego”.

Upamiętnienia ofiar katastrofy smoleńskiej przed Pałacem Prezydenckim domagają się osoby sprzeciwiające się przeniesieniu krzyża do kościoła św. Anny, które wtorek unieśli przybyłym po krzyż harcerzom i księżom.

21 lipca, po podpisaniu porozumienia ws. przeniesienia krzyża do kościoła św. Anny, szef

Kancelarii Prezydenta powiedział, że tablica upamiętniająca ofiary smoleńskiej katastrofy „prędzej czy później” powstanie. Nie potrafił jednak odpowiedzieć, gdzie zostanie ona umieszczona.

Możliwość szybkiego upamiętnienia Lecha Kaczyńskiego nie widzi natomiast stołeczny ratusz. Podkomisja Rady Warszawy negatywnie zaopiniowała pierwsze wnioski o nadanie jego imienia stołecznym ulicom, zaś ewentualną budowę pomnika Lecha Kaczyńskiego powinien, jej zdaniem, zająć się społeczny komitet.

Wniosek złożony do stołecznej podkomisji ds. nazewnictwa ulic nie mógł zostać zaopiniowany pozytywnie ze względu na obowiązującą uchwałę rady miasta, zgodnie z którą „nazwy pochodzące od nazwisk osób nie powinny być nadawa-

ne wcześniej niż po upływie pięciu lat od dnia śmierci upamiętnianej osoby”.

Propozycja zmiany nazwy ulicy spotyka się zazwyczaj ze sprzeciwem mieszkańców, gdyż wiąże się to dla nich z koniecznością wymiany dokumentów, w których znajduje się adres zamieszkania.

Decyzje o upamiętnieniu tragicznie zmarłego prezydenta zapadły dotychczas w innych miastach. Pod koniec kwietnia kieleccy radni zdecydowali, że Lech Kaczyński będzie patronem nowo powstającej ulicy w centrum tego miasta. Podobne decyzje podjęli dotychczas m.in. radni Sieradza - tam imię prezydenta ma nosić największe w mieście rondo oraz radni Bydgoszczy - L. Kaczyński ma być patronem planowanego mostu na Brdzie.

PAP

Sondaż

Polacy podzieleni w ocenie sytuacji

Z najnowszych sondaży TNS OBOP wynika, że 48 proc. badanych uważa, że gospodarka znajduje się w stanie rozwoju; 47 proc. twierdzi zaś, że przeżywa ona kryzys. 6 proc. nie ma zdania.

Według sondażu, lipiec przyniósł zdecydowaną poprawę nastrojów społecznych - odsetek osób, według których sprawy

w Polsce zmierzają w dobrą stronę, powiększył się o 10 punktów proc., a 8 punktów proc. zmalał udział osób będących przeciwnego zdania.

30 proc. Polaków uważa, że w ciągu najbliższych trzech lat materialne warunki życia ludności w naszym kraju poprawią się. Przeciwnego zdania jest 27 proc. 39 proc. nie spo-

dziewa się zmiany sytuacji. 4 proc. nie ma zdania.

Sondaż zrealizowano 8-11 lipca na ogólnopolskiej, losowej, reprezentatywnej próbie 1003 Polaków. Maksymalny błąd statystyczny dla takiej wielkości próby wynosi +/-3 proc., przy wiarygodności oszacowania równej 95 proc.

PAP

Renowacja

Dworzec i Euro 2012

5 grudnia 1975 r. został oddany do użytku Dworzec Centralny w Warszawie. Dziś niesławny moloch ma 34 lata. Dworzec nie cieszy się dobrą opinią. Trudno utrzymać w nim czystość, nie prezentuje się też tak, jak przystało na europejską stolicę.

I oto część hali głównej Dworca Centralnego Warszawa, została wyłączona z użytku w związku z rozpoczynającym się remontem. Obiekt ma zostać odświeżony przed Euro 2012.

Przez dwa lata pasażerowie będą odczuwali utrudnienia. Niedostępny będzie kantor i sklepy za białymi plandekami. Informacja turystyczna na czas remontu została przeniesiona do Pałac Kultury i Nauki.

Prace remontowe obejmą między innymi: wymianę instalacji elektrycznej, wentylacyjnej i klimatyzacyjnej oraz monitoringu wizualnego, wymianę oświetlenia, wprowadzenie dodatkowych udogodnień dla osób niepełnosprawnych, systemy informacji wizualnej dla pasażerów oraz

budowę nowych toalet. Zostaną też wyremontowane dźwigi towarowo-osobowe oraz schody i pochylnie ruchome. Nowy blask mają zyskać także perony oraz hala główna.

PAP



Cała sztuka polega więc na znalezieniu jak najmniej bolesnych dla ludzi rozwiązań, ale i by uwzględniały interesy rozwoju gospodarki.

lata 2010 - 2013 wynika, że będą rosły zarówno dochody, jak i wydatki, a także zmniejszać deficyt budżetowy. Tyle, że w różnym tempie i skali. Tylko kilka liczb i wskaźników dla ilustracji. Wydatki budżetowe mają wzrosnąć z 301,2 mld zł w roku bieżącym do 334,4 mld zł w roku 2013. Dochody - analogicznie - z 249 do 304,2 mld zł. Deficyt budżetu państwa ma obniżyć się z 52,2 mld zł w roku bieżącym do 30 mld zł w roku 2013, ale już dług publiczny może zwiększyć się z 739 mld zł do 921,5 mld zł. A to oznaczałoby, że dług publiczny stanowić będzie nie 54,7% PKB, jak w tym roku, a zmniejszy się do 53,7% PKB w roku 2013, mimo wzrostu wartości. A ten poziom uznaje się nadal za niebezpieczny. Deficyt sektora finansów publicznych szacuje się na poziomie 7 - 8% PKB.

To też poziom wysoki, a przecież około roku 2015 chcemy wejść do strefy euro, gdzie obowiązuje próg 3-procentowego udziału tego deficytu w PKB. Wszystko jest jednak możliwe,

dostosowywać. Na razie trwa u nas dyskusja nad proponowaną zmianą stawki podatku VAT... o 1%. Niby niewiele, ale już dmą w wuwuzele co bardziej krewcy krytycy rządzących, że to wpłynie na wzrost cen m.in. żywności. Ale tutaj dobrego wyjścia nie ma, bo żeby więcej wydawać z budżetu państwa, trzeba zadbać o wpływ do niego, a te nie biorą się znikąd. Samo cięcie wydatków, choć i wskazane, ale i w tym są granice nie do przekroczenia. Więc rząd i budżet państwa - są też w „niekomfortowej” sytuacji, może nawet „między młotem a kowadłem”. Cała sztuka polega więc na znalezieniu jak najmniej bolesnych dla ludzi rozwiązań, ale i by uwzględniały interesy rozwoju gospodarki. I taką próbą i wariantem owych rozwiązań jest proponowany przez rząd - plan. Bo nic nie robić się nie da.

I NA KONIEC - REFLEKSJA

Dyskusje na ten temat - są i będą. Pobudzą je niewątpliwie zbliżające się dwie kampanie wyborcze: jesienna, samorządowa, a w ślad za nią - przyszłoroczna, parlamentarna. Chciałoby się, by miały one i towarzyszące im dyskusje, charakter programowy i konstruktywny. By nie dominowały w nich dobrze nam znane nurty, wręcz „plagi” - „partyjniactwa” i „politykierstwa”, waśni i konfliktów dzielących społeczeństwo na dobrych i złych. Nie warto, by to one niweczyły wysiłki na rzecz rozwoju gospodarki i troskę o byt materialny społeczeństwa.

Mikołaj ONISZCZUK

КУПОН
БЕСПЛАТНОГО ОБЪЯВЛЕНИЯ
(не более 20 слов)
Язык объявления (подчеркнуть): польский, украинский, русский.
Приклейте купон на Ваше объявление и вышлите по адресу:
01033, Украина, Киев, ул. Саксаганского 40/85А
Редакция газеты
"Дziennik Kijowski"

„Karta Polaka. Uprawnienia, komentarze” - wydanie Biblioteki „DK”, dwujęzyczna polsko-ukraińska broszura poświęcona Ustawie Rzeczypospolitej Polskiej o Karcie Polaka. Zawiera Ustawę o Karcie Polaka, inne dokumenty prawne w tej kwestii, jak również komentarze do głównych tez Ustawy. Bezpłatnie broszurę można nabyć w bibliotece im. Adama Mickiewicza pod adresem Kijów ul. I. Franki 16/2.
Kontakt: tel: 80442466139, 80442353387
tel. kom. 80663507928 e-mail: bord2002@gmail.com

„Карта поляка. Правові питання, коментарі” - видання Бібліотеки „DK”, двомовна польсько-українська брошура, присвячена закону Республіки Польщі про Карту поляка. Містить Закон про Карту поляка, інші правові документи з цього питання, а також коментарі щодо основних положень Закону. Безкоштовно брошуру можна отримати в бібліотеці ім. Адама Міцкевича за адресою м. Київ, вул. І. Франка, 16/2.
Kontakt: tel.: 80442466139, 80442353387
mob. tel. 80663507928 e-mail: bord2002@gmail.com

Ex libris „DK”

Казімір Гурницький
„В одвічних коли
дванадцяти” (ukr., pol.)
«Мистецька лінія»
Ужгород, 2010



W 2008 roku na szpaltach naszego pisma publikowaliśmy wspomnienia Kazimierza Górnickiego pod tytułem „Kustosze polskości” poświęcone losom polskiej szkoły w polskich wsiach na Podolu.

Ten pamiątkowy materiał obejmował okres od lat dwudziestych ubiegłego stulecia po nasze dni. Był na tyle ciekawy i jednocześnie doniosły, podejmował tak aktualny i boleśnie trudny problem odrodzenia na Ukrainie oświaty polskiej, że zamieściliśmy go aż w 7 kolejnych numerach pisma. I chociaż utrzymywaliśmy w tym okresie stały kontakt z autorem, jego sylwetka, dane biograficzne nie były wówczas przedmiotem naszej szczególnej uwagi.

I oto nagle miła niespodzianka. Otrzymujemy od niego w prezencie zbiorów jego wierszy, wydany w tym roku pod tytułem „В одвічних коли дванадцяти”. Dziękujemy!

Z przedmowy do zbioru pióra profesora użгородzkiego uniwersytetu Serhija Fedaka dowiadujemy się, że Kazimierz Górnicki urodził się na Podolu we wsi polskiej, uczył się w szkole polskiej. Potem mieszkał z rodziną z początku na Donbasie a następnie na Połtawszczyźnie. W roku 1941 dobrowolnie poszedł do wojska, z którym przemierzył szlak od Wołgi do austriackich Alp.

Po wojnie praca na kolei, nauczanie na uniwersytecie (historia), doktorat i wykłady (historia krajów Azji i Afryki) na tejże uczelni, emerytura. Dziś mieszka w Użgorodzie.

Z tej też przedmowy dowiadujemy się, że jest to już szósty zbiorów wierszy Kazimierza Górnickiego. Jego tytuł sam autor objaśnia w ten sposób: „двічне коло дванадцяти... Дванадцять місяців роблять круглим зимний рік. Уже творці Авести, послуговуючись магією Вселенни, дарували світові календар. Дванадцять є складовими малого і великого циклу східного (китайського) літочислення.

Зі входженням у нове тисячоліття намітився Ренесанс в астрології. Журнали прикрашають,

Поетія надзії

тижневики завершують гороскопи... Що, без сумніву, впливає на людські почуття, суспільні настрої, світосприйняття і образність. Не абсолютизуючи явища, вважаю помилкою не враховувати його, чим обрuntuвую доцільність відповідного групування розділів і самої назви книжки”.

Tego objaśnienia, jak sądzę w pełni wystarczy, żeby uświadomić sobie, iż mamy do czynienia z poezją, a nie z astrologią, kabalistyką czy też obyczajowym obskurantyzmem tak rozpowszechnianym w nasze czasy. Natomiast, jeżeli poeta jest jeszcze historykiem, jego poezja oczywiście jest niekonwencjonalna.

I tak jest u Górnickiego. Historia Ukrainy, troska o jej los, concypowanie polityki – to motywy powtarzające się w większości utworów zbioru. Skądinąd, jak zauważa w przedmowie Serhij Fedaka – „історія подається переважно через інтимні переживання її хрестоматійних творців. Ерос як потаємна пружина історичних процесів – тема не нова, більш того – вічна, до якої звертатимуться аж поки існуватиме рід людський. Фрейдизм із його численними модифікаціями – елегантна відмічка для історичних сейфів. Якись замки вона відмикає, якись – ні, але поколупатися нею завжди цікаво: а раптом все, таки спрацює? Саме цим і займається поет, причому робить це так заповзятливо, що і читачі не можуть не зарозумітися від нього цим ентузіазмом.

Образи жінок у цих віршах дуже різноманітні. Це такий собі гербарій не зів'ялого листя, і кожний листок манить, дражнить, інтригує. Багато жінок-блудниць, спокусниць, фатальних жінок-вамп, фольклорних бешкетниць, ліричних красунь у пастельних тонах. Відчутно, що поет недаремно прожив свої молоді літа”...

Podaję tytuły jedynie niektórych wierszy zbioru: Христос і блудниця, Батуринська Ерато (*Boginia miłości – red.*), Любов Сальвадора Далі, Суджена Леонардо Да Вінчі, З Ерато: від Суботова – кризь час, etc.

Autor swą manierą interpretacji skłania czytelnika do odbioru treści nie tyle fizycznie, zewnętrznie, ile przede wszystkim intelektualnie. I wszystko to łączy styl i sposób budowania wierszy w taki sposób, żeby czytelnik znalazł się w centrum opisywanego świata, często tak dalekiego w czasie. Co do stylu poeta próbuje siebie również w „tanki” i w „hoku” wierszach japońskich, a także w białym wierszu. Zdania ułożone w krótkich formach tworzą rytm surowy i chciałoby się rzec trafny, definitywny. Chociażby jak we fragmencie poświęconym P. Tuczynie (w „hoku”):

Дійсна вартість рядків генія
„Будем, будем бить
до 'дної ями!” Аж самі
стали панамі.

Albo N. Chruszczowi (biały wiersz):

Муже! Зміг піднятися ти з низів.
Не на всім досягну вись.
Бачу: щедра рука через дві-три
кладе квіти,
де чорно-біле погруддя різця Е.
Неізнаного...
Прийми і мою лепту. Хоча
сказати усе ж мушу:
в завзятті й ти хвацько підкидав
хворост у вогонь...
Але зумів, попри всі чортоблуди,
вберегти душу!

– Jest to poezja zarówno emocjonalna jak i publicystyczna, pełna refleksji, pytań i rozwiązań co do natury zła i dobra w świecie. Poezat „Знакі запитання (чи тільки в'язень Освенціму)” – chodzi o Banderę, można interpretować na różne sposoby: nie tylko jako historię radykalizmu, ale i jak obnażenie fałszu historii i budowania legendy bohaterstwa tam, gdzie go nie było. A co w „suchej pozostałości”, jak mówią chemicy?

Віддаймо кесарю кесарево,
Богу – Богове. І вже сталося.
Пам'ятаймо невинних –
ім найбільше досталося...
Поховані в гробах нетесаних;
А скоріше – просто в ямах
перед згорілими хатами.
А то й цілими селами, прецінь...
Молившу вознесімо!

Dociekliwy czytelnik (a takiego bardzo cenię) może w końcu zauważyć: „A gdzież u tego Polaka Górnickiego, który potrafił w te czasy i do polskiej szkoły chodzić zawarta jest ta polskość w jego poezjach?” Cóż sprawiedliwa konstatacja. Odpowiedź brzmi jak deser. Cały rozdział w zbioru jest dwujęzyczny, polsko - ukraiński. Autor we wstępie do tego rozdziału pisze:

„Літ понад десять тому, коли мені після довгого мовчання вдалося видати в новій країні збір своїх творів тепер вже без цензури, бо її не стало, мене запросили на літературний четвер в Ужгородський клуб письменників. Розмови про книжку, творчість загалом не відбулося, вона вилілась у щось на кшталт допиту. Один із присутніх дорікнув, чому не пишу материнською. Стомившись відповідати і прагнувши якомога швидше закінчити зустріч, я кинув у залу: „Вже пишу!”

Spontanna odpowiedź, jednak, mała pod sobą pewną podstawę, a z czasem – i продовження. Після того як Україні, в якій народився і живу, пробило дванадцять, шухляда мого письмового столу стала підсвідомо поповнюватися віршами і материнською - польською. Воскресаюча Україна заявила про наміри дотримуватись європейської хартії стосовно нацменшин. Виникали суботньо-недільні, в тому числі і польські школи, культурні товариства. Набирало якби громадянства і друковане польське слово”.

Rozdział zawiera 22 wiersze. Są bardzo polskie, kresowe i odrodzeniowe. Polskie ponieważ pełne bolesnych wspomnień o losach Polaków za Bugiem. Piszę kresowe i odrodzeniowe

razem, żeby od razu odrzucić możliwe inwektywy perfekcyjnistyczne skierowane na szukanie potknięć językowych i nie potrafiących jak mówią „za drzewami lasa nie увидеть”, rozumieć, jakim trudem daje się to odrodzenie.

W rozdziale tym mamy wspomnienia o wielkim głodzie i deportacji Polaków wschodniozabużańskich, strofy mówiące o ich problemach już w nowym państwie ukraińskim (jak w wierszu o spisie ludności Ukrainy), rozważania historyczne o losach cywilizacji słowiańskiej. Kilka wierszy publikujemy poniżej...

Cóż stanowienie wspólnoty narodowościowej jest niemożliwe bez wzmocnienia jej elit, inteligencji przede wszystkim. Co do inteligencji polskiej Ukrainy widzimy, że nie powstaje ona od zera. Istnieje, chociaż jest rozproszona, posiadając, jak uważam, w sumie solidny poten-



Kazimierz Górnicki (Archiwum)

cjał nosicielem którego są inżynierowie, nauczyciele, naukowcy, dziennikarze i, jak widzimy, poeci z naszych stron. Podsyca to naprawdę wielkie nadzieje.

BORD

ZOSIA

Przypomniałem Zosię.
Osiedla jej już nie ma
Ono w mojej pamięci...
Ojciec koleżanki był dyrektorem
polskiej szkoły wiejskiej...
W ciepłą majową noc
(szczękały kundle,
jakby diabłem były najęte!)
wszystkich nauczycieli zaarrestowali
i odwieźli do celi miejskiej.
W ślad za ojcem w kajdankach znikli: Zosia,
jej dziadek z babcią, jej matka...
Nikt nie wrócił. Nie ma nawet gadki.
Gdzie są? Na jakimś obłoku? Na jakiejś z chmur?
Nie zobaczysz nawet mgliste widmo...
Zosiu, Zosiu! Czy pamięta cię dziś chociaż ktoś,
westchnie w udręce w naszej Szarowieczce jaworowej?
...Miałaś modre oczy, warkocze
(jedwabiu może, być mowa),
tkliwe ręce, co wspólnie tworzyły do lotu skrzydła...



POST SCRIPTUM

Czytając co napisałem - lada chwila z piersi:
„Warto wiedzieć: czas, uczucia, losy nie proste,
tortury... Radości chyba w ilu wierszach...
Życie różne przecież. Nie tylko dziura w moście”.

Przepraszam, że dużo smutnego powiedziałem.
Możliwie, oddałem się nieco twórczej swawoli?!
Jednak wiele z tego, czego tu napisałem
widziałem, przeżyłem...I jeszcze mnie boli.

Poruszyłem sprawy nie zasługujące chluby.
Nie chodzi więc o wezwanie do krwawej zemsty.
Umilknięcie uważam przecież za przestępstwo.
Sumienia i ludzkości, żeby nie zagubić.

Lecz zarzut przyjmuję. Ale zwracam uwagę na to,
odzwierciedlając rzeczywistość - jak membraną,
przytączałem do poezji kraju i Erato,
i słowików... Sprzyjały młodość ukochana...

Dobrze byłoby. nucić zawsze tylko, tylko – tym.
Nie szukają dziś gabinety w „izmach” skruchy...
Jednak pracy, zmartwień, nie brakuje i grzmotów.
Czujni bądźmy! Dokąd, jak mówi się, proch suchy.

(Zachowana ortografia i stylistyka oryginału)

„Dziennik Kijowski” można zaprenumerować
na pocztę!!! Indeks przedpłaty 30678.

УКРПОШТА

RYSOWNICY POLSCY

SPACER...
Z PUENTA

Poszedłem ostatnio –
na spacer
Motyw tu nie miał
znaczenia
Trafiłem do centrum
stolicy...
Zdębiałem w nim –
z „ostupienia”

Chodziłem, tak sobie,
bez celu
O nic nikogo nie pytam
Oglądam witryny,
reklamy...
I oczy przecieram,
jak czytam...

Wiadomo, że Polska
jest krajem
Unijnym, na wskroś –
europejskim
Lecz, żeby już –
prawie wszystko
Było w języku...
angielskim?

Sklepów – praktycznie
już nie ma
Są tylko „markety”
i „shopy”
Salony, „butik” i „puby”...
Anglia więc... w centrum
Europy!

W barach, kawiarniach
„Green coffee”
W „menu” –
moc różnorodności
„Drinki”, „foody” i „snacki”
Polskie więc – specjalności

Mule, ostrygi czy „sushi”
„Frutti di mare” – bez kości
Ostrygi – znad Atlantyku...
„Zamulić” się chce –
przy sposobności

Raz tylko jeden jedyny
Poczułem się mile
zdziwiony
Bo „Polish ham” był
w reklamie
A „ham” – to angielski...
„spolszczony”

Był objaw też patriotyzmu
Ktoś „Texas...z bekonem”
zalecał
A już „szowinizmem”
powiało...
Pierogi – nie „ruskie”,
a... z pieca

A z tego wszystkiego –
jeden
Praktyczny morał wynika
Konieczna w „globalnym”
świecie
Znajomość obcych
języków!

Mikołaj ONISZCZUK

● Im większy rozum w młodości,
tym mniejsza głupota na starość

„Dziennik Kijowski” można zaprenumerować na pocztę!!!
Індекс передплати 30678. УКРПОШТА

Благодійні внески на підтримку „Дзєнника Кїївського” просимо
перераховувати за реквізитами, які наведені на нашій інтернет-сторінці
www.dk.com.ua



Do autobusu wsiada
skin. Na jego widok sie-
dząca babcia podnosi się
i ustępuje mu miejsca.
Skin zdziwiony, ale siada
i nie mówi. Obok stoją-
ca kobieta pyta się babci:

- Co pani? Skinowi pani
miejsca ustępuje?

- On taki biedny – mówi
babcia - nie dość że po
chemioterapii, to jeszcze
musi chodzić w butach
ortopedycznych.

Żona do męża:
- Nie rozumiem jak
można spędzić cały week-
end na rybach!

- „Nie rozumiem, nie
rozumiem...” - przed-
rzeźnia mąż! - Dlaczego
zatem rozmawiasz o rze-
czach, których całkiem
nie rozumiesz?!

Przychodzi bezrobotny
robotnik na budowę szu-
kać pracy. Idzie do maj-
stra, a ten pyta:

- Co może pan robić?
- Mogę kopać - odpowia-
da bezrobotny.

- A co jeszcze może pan
robić?
- Mogę nie kopać...

Wychodzą dwie pchły
z kina i jedna mówi:

- Idziemy pieszo czy
czekamy na psa?

Myśliwy chwali się są-
siadowi:

- Podczas ostatniego
polowania ustrzeliłem
trzy kaczki.

- Dzikie kaczki ??
- Dzikie to one nie były,
ale ich właścicielka ...

Siemioletni chłopczyk
wraca ze szkoły. Podjeź-
dza samochód. Kierowca
odsuwa szybę i mówi:

- Wsiadaj do środka,
dam Ci 10 zł i lizaka!

Chłopczyk nie reaguje
i przyspiesza kroku. Sa-
mochód powoli toczy się
za nim. Znowu się zatrzy-
muje.

- No wsiadaj, dam Ci
20 zł, lizaka i chipsy!

Chłopczyk ponownie
kręci głową i przyspiesza
kroku. Samochód powoli
jedzie za nim.

- No nie bądź taki! Moja
ostatnia oferta: 50 zł,
chipsy i cola!

- Oj, odczep się tato!
Skoro kupiłeś matiza, to
musisz z tym żyć!

Naj... Naj... Naj ...

Jak podaje rocznik statystyczny z 2008 roku, w Polsce jest 2478 gmin, 314 powiatów, 65 miast na prawach powiatu oraz 16 województw: dolnośląskie, kujawsko-pomorskie, lubelskie, lubuskie, łódzkie, małopolskie, mazowieckie, opolskie, podkarpackie, podlaskie, pomorskie, śląskie, świętokrzyskie, warmińsko-mazurskie, wielkopolskie, zachodniopomorskie.

Jednostkami pomocniczymi w gminach są m.in. sołectwa - jest ich 40398.

Największą obszarowo gminą jest Pisz (634 km.) w pow. piskim, a najmniejszą - gmina miejska Górowo Iławeckie (3 km) w pow. bartoszyckim położone w woj. warmińsko-mazurskim.

Największą pod względem liczby ludności gminą jest m.st. Warszawa (1706,6 tys.), będące także miastem na prawach powiatu, w woj. mazowieckim, a najmniejszą - gmina Krynica Morska (1,4 tys.) w pow. nowodworskim, w woj. pomorskim.

Największy pod względem powierzchni jest pow. białostocki (2976 km.) w woj. podlaskim, a najmniejszy - pow. bieruńsko-łężyński (158 km.) w woj. śląskim.

Największy pod względem liczby ludności jest pow. poznański (303,6 tys.) w woj. wielkopolskim, a najmniejszy - pow. sejneński.

Guma skleja żołądek?

Prawdą jest, że ludzki organizm nie jest w stanie strawić gumy do żucia. A jednak jej połknięcie w żaden sposób nie szkodzi naszemu zdrowiu! Połknięta guma zostaje najzwyczajniej w świecie wydalona przez organizm. Żucie gumy świetnie wpływa na uzębienie, działa też relaksacyjnie na skołataną nerwy.

Tet a tet z lodowcem

Nie na Syberii czy Alasce tylko na Suwalszczyźnie geolodzy odkryli prawdziwą wieczną zmarzlinę. Zamarznięte skały zalegają 357 metrów pod ziemią. Zdaniem naukowców to fenomen przyrodniczy na skalę światową.

● W dyplomacji można czasem robić świństwa,
ale nigdy głupstw. W kawalerii jest odwrotnie.

(Wienława-Długoszowski, poeta i ułan)

Stres

Słowo „stres” jest obecnie nadużywane, wiele osób nawet nie wie, co ono oznacza. Docierając do istoty stresu przekonanie się można, że to nie innego jak próba zachowania przez organizm równowagi w sytuacji zagrożenia. Ciało produkuje w tym celu hormony.

Gdy zgubimy portfel, albo spóźnia się nam okres, nasz organizm reaguje w jedyny znany mu sposób wydzielając zwiększone ilości adrenaliny i kortyzolu. Adrenalina - wiadomo: to hormon trybu uciekaj-albo-walcz, błyskawicznie dostarcza nam energię pozwalającą na poradzenie sobie z niesprzyjającymi okolicznościami. Kortyzol działa wolniej, choć wydzielany jest jednocześnie z adrenaliną. Skutki zwiększonego wydzielania kortyzolu odczuwamy dopiero ok. godziny po jego wyprodukowaniu przez nadnercza. Czujemy się głodni.

DZIENNIK
KIJOWSKI



„Дзєнник Кїївський”
Реєстр. свід. КВ 7502 від 03.07.2003 р.
Засновники:
Державний Комітет України
у справах національностей та релігії
Спілка поляків в Україні
Редакція газети „Дзєнник Кїївський”

Redaktor Naczelny:
Stanisław Panteluk

zast. red. naczelnego Borys Dragin

WYDAWCA: PRG „Dziennik Kijowski”

Adres redakcji - Адреса редакції

ul. Saksagańskiego 40/85 a, Kijów, 01033
вул. Саксаганського, 40/85а, Київ, 01033

tel./fax: (044) 246 61 39

E-mail: okodk@ukr.net

Zespół redakcyjny:

Eugeniusz Golybard - korespondent, Dorota Jaworska - tłumacz-korektor, Łarysa Kaszczuk - księgowca, Andżelika Plaksina - redaktor techniczny, Eugeniusz Tuzow-Lubański - korespondent, Anatol Sulik - korespondent, Mikołaj Oniszczuk - korespondent z Warszawy.

Numer przygotowano kolegium redakcyjne reprezentujące organizacje polonijne Ukrainy. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i pozostawia za sobą prawo do skrótów. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Redaktor prowadzący
Antoni Kosowski

Газета виходить 2 рази на місяць.
Передплатити можна протягом року в усіх
відділеннях зв'язку України.
Індекс передплати 30678.

Переплатна вартість 48 коп. на місяць.

Роздільна ціна у продажу - договірна.

Газета надрукована у ВАТ „Київська правда”.

Зам. 1231 Тираж 3 500

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16